Wychodzi raz w tygodniu. Porto opłacone ryczałtem.

Rok XII. Kraków, dnia 4 stycznia 1929 Nr. 1.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XII. Kraków, dnia 4 stycznia 1929 Nr. 1.

TREŚĆ NUMERU:

Patenty należy bezzwłocznie wykupić.

W prasie codziennej ukazały się w ubiegłym tygodniu rozbieżne wiadomości, na podstawie których mógłby kupiec błędnie przypuszczać, że termin wykupna świadectw przemysłowych został prolongowany do dnia 14 stycznia b. r.

Celem uniknięcia nieporozumień, a nawet dotkliwych kar pieniężnych, zwracamy uwagę, że do 14. można wykupić patent **bez odsetek zwłoki.** — Władza Skarbowa ma jednak prawo już od 1-go stycznia przeprowadzić lustrację za patentami i nieposiadających tychże ukarać grzywną. — Jakkolwiek przekonani jesteśmy, opierając się na praktyce lat ubiegłych, że to nie będzie miało miejsca, t. j. że lustracje urzędowe rozpoczną się dopiero po 14. stycznia, to jednak jest wskazanem, aby każdy kupiec, który do dziś dnia patentu nie wykupił, bezzwłocznie przed 14-tym to uczynił.

Zmiany w taryfie pocztowej

od 1 stycznia 1929.

Z dniem 1 stycznia 1929 r. wchodzi w życie zmieniona taryfa pocztowa i telegraficzna, a między innemi wprowadzone zostaną następujące zmiany w taryfie pocztowej:

Opłata za druki bez adresów do 50 gr. wagi wynosić będzie 5 gr. Jest to nowa forma przesyłek pocztowych, polegająca na tem, że można do danej miejscowości przesłać większą liczbę druków dla pewnej określonej kategorji osób, naprzykład dla lekarzy, adwokatów, czy kupców. Druki te poczta lokalna sama według posiadanych spisów roześle zainteresowanym. Podwyższona zostanie również od 1 stycznia opłata za polecenie listów w obrębie wewnętrznym z 40 do 50 gr., — w obrocie zagranicznym z 50 do 60 gr. Równolegle podwyższona zostanie opłata od recepisów zwrotnych, przesyłek poste restante i t. d. Wysokość ubezpieczeń przy listach wartościowych będzie wynosić 30 gr. za każde 100 zł. zadeklarowane.

Podwyżka stawek manipulacyjnych P. K. O.

Z dniem 1 stycznia 1929 r. w obrocie czekowym P. K. O. dla kont zagranicznych, t. j. takich, których właściciele mają siedzibę zagranicą, ustala się następujące opłaty:

od wpłat gotówkowych — opłatę manipulacyjną w wysokości 2 promille od kwoty, minimum gr. 20;

od wypłat zapomocą czeków kasowych — opłatę manipulacyjną gr. 20 od czeku;

od wypłat zapomocą przekazów — opłatę manipulacyjną gr. 20 od przekazu i prowizję od kwoty: do Zł. 500'— w wysokości 3 promille, ponad Zł. 500'— w wysokości 2 promille minimum Zł. 1'50;

przy przelewach — od każdego odpisu z konta zagranicznego, tudzież od każdego dopisu na konto zagraniczne — opłatę manipulacyjną w wysokości 1 promille od kwoty, minimum gr. 20.

Bilans handlowy w roku 1928.

Kilkakrotnie mieliśmy już sposobność stwierdzić, że istnieje różnica i to zasadnicza w ocenie życia gospodarczego w ubiegłym roku, o ile będzie mowa o przemyśle z jednej, a handlu z drugiej strony.

Handel skarży się i trudno naprawdę pojąć, że w tym samym czasie, gdy przemysł cieszy się dobrą konjunkturą, handel upada.

Za silniejszem, ożywionem tempa życia gospodarczego przemawiają między innemi następujace znamiona: zwiększony przywóz surowców i półfabrykatów, a zmniejszający się coraz bardziej przywóz gotowych fabrykatów; przewozy kolejowe i pocztowo-przesyłkowe zwiększone; również zwiększonym jest obieg banknotów i udzielonych przez banki państwowe kredytów, a zmniejszona oficjalna i urzędowa stopa procentowa tak w Banku Polskim, jak i w bankach prywatnych.

To wszystko przemawiałoby za wzmożoną konjunkturą ogólno-gospodarczą. — Jeżeli atoli o **handlu** ma być mowa, to spotykamy się **ze zmniejszonym utargiem**

gotówkowym, z **wydłużonym kredytem,** który ogarnia coraz to więcej branż; **stopa procentowa** w obrocie prywatnym jest tak **wysoka,** że niema branży, któraby była w stanie do ceny towarów doliczyć prócz kosztów regie i podatków, stratę w procentach. — Jest to niestety jedna z tych bolączek, które coraz bardziej wzrastają, — w przeciwieństwie do przemysłu, który potrafił w ciągu ostatniego roku się skartelizować lub zsyndykalizować.

W handlu panują anormalne **stosunki konkurencyjne,** które bez kalkulacji stosują ceny, nie wytrzymujące żadnej krytyki.

Niezdrowe stosunki, panujące w handlu skutkiem braku kredytów bankowych, spowodowały wytworzenie nowych, szkodliwych, a nigdzieindziej nie napotykanych metod handlu: obieg weksli zwiększył się w zastraszający sposób; niema dzisiaj nawet grajzlernika, którzyby nie operował wekslami, gdzieby **konsument** nie tylko kupował na książkę, ba, nawet za artykuły codziennej potrzeby nie płacił **wekslami.** Olbrzymie ilości weksli, wytwarzające typową **inflację wekslową,** podrażają znacznie koszta handlowe.

Grajzlernik, który dawniej u 1-go hurtownika miał kredyt na kilkaset Zł., dziś zakupuje u coraz to większej ilości firm, dając na pokrycie swe własne weksle i rymesy. Podwyższywszy w ten sposób swoją sumę kredytu kilkakrotnie, jest grajzlernik taki w stanie przy minimalnym zapasie towarów i bez własnego majątku, utrzymać się na powierzchni, bez potrzeby uciekania się do bankructwa.

Na ogół można stwierdzić, że położenie gospodarcze kupiectwa wskutek wydłużenia kredytu i inflacji wekslowej, braku zarobku, wysokich procentów i bardzo wysokich danin publicznych, których handel absolutnie ponieść nie jest w możności, — raczej **się pogorszyło.**

Polska w ostatnich dziesięciu latach przeszła cały szereg kryzysów gospodarczych. — Do tej chwili nie otrzymała żadnego odszkodowania za szkody wojenne, a kilka drobnych pożyczek, które wpłynęły do Polski, nie ożywiły zupełnie życia gospodarczego.

Pożyczka stabilizacyjna nie przyniosła handlowi najmniejszej ulgi. Stwierdzić można, że ciasnota pieniądza w ostatnich tygodniach ubiegłego roku przybrała formy tak ostre, jakich jeszcze nie pamiętamy.

Obecny obieg pieniądza w Polsce **wystarczyłby,** — gdyby cały szereg urzędowych instytucyj nie tezaurował olbrzymiej ilości gotówkowego pieniądza, któraby w dzisiejszej sytuacji gospodarczej złagodzić kryzys w handlu.

Ostatnie sezony zawiodły. — Nic dziwnego, że mimo lepszych zbiorów w roku obecnym, małorolni wskutek niższych cen za zboże, otrzymują mniej, aniżeli przed rokiem.

Wszystkie niemal gałęzie handlu uskarżają się, że w ubiegłym roku koszty handlowe i podatki w stosunku do roku 1927 znacznie wzrosły, obrót przesunął się znacznie w kierunku firm, które łatwo udzielają kredytu długoterminowego i ratalnego. — Kalkulacja nie mogła w żadnym wypadku objąć zwiększających się stale kosztów i dlatego też wynik dochodowy z całorocznego obrotu handlowego równa się ułamkom procentu, lub też nawet wykazuje straty.

Handel hurtowy, który dawniej reflektował na większych odbiorców, rozpraszał się w minionym roku na wiele drobnych zamówień, co spowodowało podrożenie kosztów. — Niema branży, któraby była w stanie solidnie kalkulować. — Wysokie koszta procentów podrażają niepomiernie tak produkcję, jak i towar w handlu hurtowym lub detalicznym. Pro forma mówi się o 8-procentowej stopie w Banku Polskim lub 12-procentowej w bankach akcyjnych. De facto jednak banki akcyjne liczą 12% plus 1/4% prowizji, co wynosi najmniej 15 proc., a na wolnym rynku pieniężnym mamy stawkę procentową 18 do 30% w stosunku rocznym, a ta stawka wobec restrykcji kredytów w bankach wykazuje tendencję zwyżkową.

Z powodu wysokiego oprocentowania wkładek w bankach, ludzie oszczędni wstrzymują się od zakupów i składają do instytucyj finansowych swoje drobne oszczędności. — Za gotówkę w roku ubiegłym niemal że nikt nie kupował, specjalnie w handlu hurtowym i w całym szeregu branż w handlu detalicznym. — Ratalny handel objął rolnika, robotnika, urzędnika prywatnego, funkcjonariuszy publicznych. Jak długo kupiec może zwiększać kredyt ratalny, uzyskuje jeszcze w pewnej mierze wpłaty. — Zwiększa się jego ryzyko, jego stan dłużników, a mówi się, że ten kupiec ma dobry sezon, bo się nie chce wcale kalkulować **delcredre.** — Świadkami jesteśmy, jak tylko w pierwszych dniach miesiąca są jeszcze pewne kwoty do inkasowania, tak od konsumentów, jak i od kupców, a w resztach dni obraca się wekslami, o ile nie wymówkami.

Wydłużają się kredyty w handlu detalicznym, a w konsekwencji w handlu hurtowym. Przeżywamy złudzenie o zwiększonym obrocie, o konjunkturze, o rozwoju gospodarczym, o silnej ekspanzji gospodarczej, która potrafia stale miesięczne wpływy budżetowe zwiększać, a mało słyszy się o przyznaniu się do faktu, że przeżywamy w handlu kryzys, połączony z wypożyczoną konjunkturą.

Handel eksportowy wykazuje od dłuższego czasu pe-

wne zesztywnienie. — Konjunktury dla wywozu cukru, jaj, drzewa, węgla, są zupełnie iluzoryczne. Wywozi się z wielką stratą, dumpingowaniem cen na rynku wewnętrznym.

Cukru moglibyśmy wywieźć z kampanji tegorocznej najmniej 30.000 wagonów, atoli tylko po cenie 45 zł. za 100 kg. — Konsumcja rynku wewnętrznego płacić musi przeszło 100% więcej, prócz podatku konsumcyjnego i dodatków parytetowych. — Cukrownie czynią usilne starania dla wymuszenia na rządzie zgody do podwyżki ceny cukru dla rynku wewnętrznego.

Urzędowa statystyka stwierdza stabilizowanie się cen tak artykułów rolnych, jak i artykułów przemysłowych. — Niestety, codzienna praktyka stwierdza, że artykuły żywnościowe, jak nabiał (specjalnie jaja i masło), jakoteż ceny tłuszczów i mięsa, węgli i innych potrzeb, pochłaniają coraz to większe kwoty, wskutek wzrostu cen.

W branży budowlanej wzrastające ceny robocizny i materjałów budowlanych, czynią budowanie domów mieszkalnych przy dzisiejszych cenach, zupełnie niemożliwem, co w niemałej mierze przyczyni się w roku przyszłym do spotęgowania kryzysu, gdyż brak nam taniego pieniądza, któryby wyrównał różnicę wzrastających kosztów budowlanych.

Nie podwyższono płac urzędniczych ani robotniczych w tej mierze, jak wzrasta drożyzna, co razem wpłynęło na to, że siła konsumcyjna osłabła, a handel ratował się tem, że kredytował konsumentom na raty nawet artykuły codziennej potrzeby.

Handel w ciągu ubiegłego roku walczył o zmianę systemu podatkowego i stwierdzić wypada, że żadnych ulg nie uzyskał, natomiast wymiary podatkowe wykazują znaczne podwyższenie, czyli że w braku kredytu i przy drożyźnie pieniądza, kupiec obarczony był jeszcze większymi, niż w latach ubiegłych ciężarami podatkowymi.

Czy rok przyszły przyniesie ulgę podatkową i to taką, jakiej domaga się kupiectwo, zależy obecnie wyłącznie od asmego kupiectwa. Jeżeli ustanie we walce i zadowolni się papierowemi rezolucjami, wówczas ciężary oczywiście się nie zmniejszą, gdyż w urzędach skarbowych pracuje się nad tem, aby każdy najmniejszy nawet obrót kupca uchwycić i aby szacunek „na oko“ wypadł dla Skarbu korzystniej, aniżeli w roku ubiegłym.

Dlatego jedynym celem być winno dążenie do zmniejszenia ciężarów podatkowych, złagodzenia walki konkurencyjnej, a prowadzi do tego tylko silniejsza, jak dotychczas, organizacja zawodowa.

Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego.

Ad § 1423 uc. Złożenie do depozytu nie stanowi zapłaty, jeżeli o niem nie zawiadomiono wierzyciela. Dewaluacja depozytu idzie w takim wypadku na rachunek dłużnika. (Orzecz. Sądu Najw. z 12 kwietnia 1927, III. Rw. 2148/26).

Ad § 1432 uc. Jeżeli ktoś twierdzi, że dał drugiemu kwotę pewną bez tytułu, to nie może żądać zwrotu, skoro wiedział, że uiszcza zapłatę nienależną, a zapłata ta nie polegała na umowie w istocie swej nieważnej, bo znaczy to, że uczynił darowiznę, połączoną z wręczeniem darowanego przedmiotu. (Orzecz. Sądu Najw. z 9 listopada 1927, III. Rw. 1632/27).

Ad § 1435 uc. Jeżeli cenę kupna oznaczono w dolarach, a spłacono w złotych według kursu dolara, to w razie nastania obowiązku zwrotu tej ceny kupna, należy ją zwrócić w takiej ilości złotych, aby odpowiadały umówionej sumie dolarów. (Orzecz. Sądu Najw. z 2 marca 1927, III. Rw. 1888/26).

Ad art. 22 uh. Prawo używania pierwotnej firmy przedsiębiorstwa gaśnie z wykreśleniem tej firmy z rejestru handlowego. Chociaż przedsiębiorstwo handlowe pozbyto z prawem używania pierwotnej firmy, nie może nabywca tego przedsiębiorstwa powrócić do używania brzmienia pierwotnej firmy po jej wykreśleniu z rejestru. (Orzecz. Sądu Najw. z 16 listopada 1926, III. Rw. 1487/26).

Prawo wekslowe. Podpis niewłasnoręczny. — W zarzutach wekslowych podniósł pozwany nieautentyczność swego podpisu na zaskarżonym wekslu. Mimo to sądy niższe utrzymały nakaz zapłaty w mocy, przyjmując, że pozwany wręczył osobiście zaskarżony weksel powodowi, uznając się tem samem wekslowo zobowiązanym z zaskarżonego weksla, choćby go nawet nie podpisał osobiście. Sąd Najwyższy uznał to zapatrywanie za mylne. Wywody prawne obu sądów, że własnoręczny podpis nie jest istotnym wymogiem zobowiązania wekslowego i że strona może odpowiadać wekslowo, choćby ją kto inny podpisał na wekslu, byle z jej upoważnienia, są zasadniczo sprzeczne z prawem wekslowem. Zobowiązanie wekslowe jest wybitnie piśmiennem (art. 47 u. w.), bez pisma niema wekslu (art. 2/1 uw. słowo „dokument“). Art. 1/8 i art. 2/1 uw. wymagają do ważności wekslu koniecznie „podpisu wystawcy“. Podpis nie oznacza umieszczenia obcego imienia i nazwiska przez inną osobę, ale umieszczenie imienia i nazwiska lub firmy przez osobę, która weksel podpisuje lub jego zastępcę prawnego (§ 886 uc.). Jeśli ktoś podpisuje weksel w cudzem imieniu, to nie może umieszczać imienia i nazwiska osoby zastąpionej bez żadnego dodatku, ale musi umieścić swój podpis z wyrażeniem stosunku pełnomocnictwa lub zastępstwa do zastąpionej osoby (§ 1017 uc.). Tak też rozumie zastępstwo i

art. 8 uw. Przepis ten nie upoważnia nikogo do podpisywania obcej osoby tejże imieniem i nazwiskiem, bo byłoby to poprostu fałszowaniem podpisu (art. 68 uw.). Okoliczność, że pozwany wręczył spółce powodowej sporne weksle, może w pewnej mierze uprawdopodabniać, że weksle te także sam podpisał, ale własnoręczności podpisu pozwanego na wekslu sądy nie ustaliły, a bez tego ustalenia brak podstawy do orzekania o obowiązku wekslowym pozwanego. (Orzecz. Sądu Najw. z 13 marca 1928, III. Rw. 508/28)

Kupiectwo a problem syndykatów.

W nowoczesnem gospodarstwie wybujałość karteli tak się wzmogła, że ściślejsze zbadanie tego zagadnienia stało się naglącą koniecznością.

Prawo jest wyrazem istotnych zjawisk w stosunkach gospodarczych, bada istotę sprawy i wyprowadza wnioski zgodne z prawem, o ile je uznaje za słuszne. Kupiectwo powinno mieć prawo obrony własnych spraw, bo broniąc słuszności, staje się obrońcą spożywców i potrzeb szerokich mas.

Sprawa jest bardzo ważna, różnorodność gałęzi przemysłu wymaga zbadania tych bolączek przez naczelne korporacje kupieckie.

Kartele, wyłączając kupiectwo, wchłaniają najważniejsze funkcje gospodarcze na własną korzyść.

Zmniejszenie i utrudnianie obrotów powinno pobudzić do ustanowienia państwowego nadzoru nad kartelami. Chcąc nie chcąc kartele musiałyby się liczyć z taką organizacją, a zwarte oddziaływanie zrzeszeń kupieckich doprowadziłoby do odparcia dyktatury cen.

Musimy tu nadmienić jeszcze jeden rażący fakt: Ustalono niezaprzeczenie, że kartele grożą handlowi w zatrważający sposób. Dawniej fabryki zajmowały się wytwórczością, a sprzedaż wyłącznie powierzały kupcom, którzy pracowali gorliwie dla wspólnego dobra.

Obecnie fabrykanci, inspirowani przez kartele, zakładają własne biura sprzedaży, usuwają doświadczone siły i skazują najstarsze firmy kupieckie na upadek.

Powołując obcych zawodowi pracowników, kartele niszczą tysiące dotąd niezależnych firm, którym zawód kupiecki dawał utrzymanie.

Zbadanie przez rzeczoznawców tej sprawy wyświetliłoby dużo anomalij i przyczyn upadku rodzimego handlu.

Dotychczasowy ucisk i bezwzględne stosowanie środków gwałtownych na poprawę nie wpłynie i system obecny musi ulec u podstaw zmianie.

Kupiectwo polskie wzrastało własnym ciężkiem dorobkiem i nic dziwnego, że całą siłą przeciwstawia się chęci wyzucia go z nabytych setkami lat praw.

Nie wątpimy, że naczelne organizacje kupieckie wspólnemi siłami postarają się wyrównać te skostniałe nieprawidłowości — i przywrócą normalne stosunki — zgodne z zaszczytnem stanowiskiem, jakie się należy kupiectwu.

Zresztą czyż kartele na wieki mogą korzystać z przywłaszczonych praw?

Chyba nie! Bo żaden gwałt wiecznie trwać nie może.

St. Kr.

Czy ulgi podatkowe dla spółdzielni dadzą się usprawiedliwić?

Czy zdrowym można nazwać system, według którego wielka organizacja spółdzielcza, jaką naprzykład jest „Kooprolna", nie płacąca sama pełnych podatków, ale korzystająca z kredytów rządowych, na podatkach opartych, forsuje, wzmocniona przez kredyty te, wyroby zagranicznego przemysłu maszyn rolniczych, dostatecznie przecież rozwiniętego w kraju. Forsuje ta spółdzielnia zagraniczne sole potasowe.

Ponieważ kupiectwo, domagające się równych warunków pracy ze spółdzielniami, mogłoby być posądzone o tendencyjne przedstawienie sprawy, pozwolimy sobie przypomnieć opinję ludzi, których trudno pomawiać o niechęć do spółdzielczości.

Senator Adamski na zjeździe spółek zarobkowych w 1926 roku skonstatował, że większość obecnych spółdzielni powstała na antyspółdzielczych zasadach, bo na przywilejach podatkowych i kredytowych. Spółdzielnie nie powstawały tam, gdzie istniała potrzeba, lecz gdzie można było brać pożyczki. P. Dr. Lubowidzki, jako urzędnik Ministerstwa skarbu, pisał przed rokiem, że „ulgi te — to niewłaściwe używanie ustawy podatkowej dla celów przebudowy organizmu społecznego".

Sekcja wytwórców tkanin damskich w Łodzi w obronie swych interesów.

22 firm, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem i Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego utworzyły dnia 1 grudnia 1928 r. Sekcję wytwórców tkanin damskich (Kleiderstoffe), w celu przeprowadzenia sanacji warunków sprzedaży.

Zamierzenia obydwu Związków idą w kierunku uzdrowienia rynku, a więc w pierwszej linji skrócenia wydłużających się ponad wszelką uzasadnioną konieczność terminów płatności weksli kupieckich, albowiem w dotychczasowym, stale pogarszającym się stanie rzeczy przewidzieć można już na przyszłość najbliższą groźne niebezpieczeństwo zarówno dla kupiectwa, jak i dla przemysłu.

Uchwalono za transakcje, zawarte po dniu 1 grudnia 1928 r., licząc się z realnemi potrzebami kupiectwa, — przyjmować pokrycie z terminem płatności **od 3 do 6 miesięcy** od daty faktury, a za pokrycie krótsze od wyżej wymienionego uchwalono udzielać skonta od 1% do 1·5% miesięcznie.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia

Członków Krakowskiego Stow. Kupców.

We wtorek dnia 25 b. m. odbyło się w salach Krak. Stowarzyszenia Kupców Walne Zgromadzenie przy licznym udziale członków.

Zgromadzenie zagaił i przewodniczył mu Prezes Stowarzyszenia r. S. Schechter. — Przed przystąpieniem do porządku obrad poświęcił Przewodniczący wspomnienie pośmiertne Zmarłym w ciągu minionego roku Członkom Stowarzyszenia, a mianowicie: S. H. Gingerowi, Leonowi Schneiderowi, Jakóbowi Mayerowi, Abrahamowi Lindenbaumowi, Chaimow. Mayowi, M. I. Wandererowi, Bernardowi Wachtlowi, Zachar jaszowi Bossakowi, Hipolitowi Frommerowi, Wolfowi Nattlowi, Marji Reinholdowej, Leonowi Nebenzahlowi, Szymonowi Lorji i Jakóbowi Perlbergerowi. — Zgromadzenie uczciło Zmarłych przez powstanie.

Przystępując do wygłoszenia sprawozdania rocznego z działalności Prezydjum i Wydziału Stow., przypomina Przewodniczący, iż w roku obecnym mija 20 lat od założenia Stowarzyszenia. Przy tej sposobności wskazuje na skromne początki naszego Zrzeszenia, kiedy to skutkiem braku funduszów, odpowiedniego lokalu, personalu biurowego i t. d. nie można było tak intenzywnie pracować, jak w okresie obecnym, który absorbuje znaczną część pracy dla interwencyi w sprawach ogólnych i indywidualnych, zwłaszcza podatkowych i ciężarów społecznych.

Sprawa podatkowa jest bowiem kwestją, która od szeregu lat stanowi główną bolączkę kupiectwa i przeszkodę w jego rozwoju, powodującą zanik dochodowości i ubytek majątkowy każdego kupca. — Toteż z natury rzeczy musiano tej sprawie przeważającą część pracy poświęcić — Dzięki wytężonej akcji wszystkich Stowarzyszeń kraju, oraz poparciu ze strony prawie całej prasy, zdołano w ubiegłym roku doprowadzić do zmiany opinji sfer miarodajnych odnośnie do słuszności i celowości obowiązujących ustaw i jest nadzieja, że podatek przemysłowy, ten najprzykrzejszy w naszym systemie podatkowym, wreszcie ulegnie w najbliższym roku zasadniczej reformie. — Masowe Zjazdy kupieckie, które w ubiegłym miesiącu odbyły się w Warszawie i w których 15nież udział wzięli nasi przedstawiciele, dały wyraz ogólnemu narzekaniu na istniejącą formę poboru podatku przemysłowego i gwałtownego domagania się wprowadzenia zasadniczych, bezzwłocznych zmian.

Gdy mowa o podatkach, należy również zwrócić pobieżnie uwagę na działalność Stow. również i w innych, — prócz samej reformy podatku przemysłowego — dziedzinach podatkowych. — I tak: Stow. opracowało materjał dla nowego **schematu dochodowości,** stosowanego do przedsiębiorstw, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, gdyż dotychczas obowiązujący, jako oparty na stosunkach jeszcze z roku 1924, jest wysoce krzywdzącym i powoduje niesłuszne, zbyt wygórowane wymiary podatku dochodowego. — Dalsze prace w kierunku ustalenia schematu energicznie prowadzi nasza Izba Handlowo-Przemysłowa, tak, iż spodziewać się można, że już najbliższa kadencja Komisji rekursowej będzie się mogła opierać na właściwszych cyfrach, dających większą gwarancję sprawiedliwego wymiaru.

Stow. interwenjowało w kierunku liberalnego traktowania podań hurtowników, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, o **zniżenie normalnej stawki** podatkowej do 1% za rok 1927, po myśli odnośnych okólników Ministerstwa Skarbu.

Sprawy egzekucyjne wymagały ustawicznych interwencyi tak w wypadkach indywidualnych, jakoteż natury ogólnej. — W szczególności została — dzięki naszej interwencji — usuniętą ostatnio wprowadzona praktyka przewózki zajętych towarów już w 3-cim dniu po dokonaniu opisania egzekucyjnego, podania o rozkładanie zaległości podatkowych na raty bywają liberalniej traktowane, nadmierne koszta egzekucyjne zniżone. Kasy skarbowe mniej dają powodu do zażaleń z powodu odmowy informowania stron co do zaległości i narosłych kosztów.

Członkowie Komisji Szacunkowej i Odwoławczej starają się w miarę możności wpływać na sprawiedliwość wymiarów.

W dziedzinie **ubezpieczeń społecznych:** wyjednano w Warszawie liberalniejsze traktowanie podań o rozkładanie na raty i liczenie zniżonych (1% lub 2% zamiast dotychczasowych 5%) odsetek zwłoki przy zaległościach składkowych na rzecz **Funduszu bezrobocia.** — Skutkiem autorytatywnego wyjaśnienia błędnie pojmowanych przepisów o obowiązku ubezpieczenia w **Zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych,** wielu kupców, nie mających obowiązku ubezpieczenia swych pracowników, uchroniono przed dotkliwemi szkodami materjalnemi. — Dzięki odpowiedniemu zastępstwu kupiectwa w **Kasie Chorych** korzystają pracownicy handlowi wydajnie ze wsparć i pomocy lekarskiej.

Na terenie Magistratu uzyskano wstrzymanie egzekucji składek na rzecz rozwiązanego Gremjum Drobnych Kupców, sklepiki cukierniezo-owocowe korzystają przez cały rok z przedłużonych godzin handlu, kary administracyjne nie są zbyt dokuczliwe, podania o rozkładanie na raty zaległości państwowego podatku lokalowego bywają przychylniej traktowane, opłaty akcyzowe od materjałów budowlanych częściowo zniesione, skutecznie interwenjowano w szeregu indywidualnych wypadków w sprawie odroczenia terminu usunięcia portali i gablotek, podatek szyldowy częściowo całkowicie zniesionym został począwszy od roku 1929, a częściowo znacznie zredukowany, akcja o obniżenie ceny prądu elektrycznego dla celów handlowych znajduje się w toku urzeczywistnienia.

Sprawy celne dały się w minionym roku sprawozdawczym szczególnie przykro odczuć kupcom hurtowym, a zwłaszcza branży futrzanej. Stowarzyszenie interwenjowało w miarę sił, uzyskując częściowe załagodzenie zbyt ostrych zarządzeń (w sprawie waloryzacji ceł, świadectw pochodzenia i t. p.).

Konsulent Stowarzyszenia dla spraw celnych, p. Ignacy **Ungar,** oddał członkom i abonentom „Przeglądu Kupieckiego“ w ciągu minionego roku olbrzymie usługi przez współpracę przy wygotowywaniu memorjałów, wnoszeniu odwołań, interwencji w sprawach ogólnych i indywidualnych.

Sprawy organizacyjne: Skutkiem ogólnej apatji kupiectwa,

uginającego się pod ciężarem trosk codziennych, nie zdołaliśmy w minionym roku doprowadzić do zamierzonej gruntownej reorganizacji poszczególnych branż, choć potrzeba chwili kilkakroć spowodowała silniejszą współpracę i częściowo korzystne wyniki, jak naprzykład branży kuśnierzy, owocowo-cukierniczej, nabiału, galanteryjnej, ratalnej, a wreszcie nowo ukonstytuowanej sekcji pierza i puchu.

Tu podnieść należy również szczególnie ożywioną w ostatnich czasach działalność organizacyjną branży spożywczej w stałej współpracy z Krakowską Kongregacją Kupiecką, czego wynikiem jest ustalenie cennika na podstawowe artykuły pierwszej potrzeby. — Wobec konieczności ugruntowania dalszych prac ogólnych Stowarzyszenia na podstawie branżowej, będzie rzeczą przyszłego zarządu gruntowne zreorganizoawnie wszystkich przy Stowarzyszeniu zgrupowanych sekcyj branżowych. — Gdy mowa o pracach organizacyjnych, należy też choćby pobieżnie wspomnieć o ścisłej współpracy z Izbą Handlową i Przemysłową w Krakowie, której Prezydjum i Dyrekcja na każdem polu popierają nasze wysiłki, stojąc zawsze na straży dobra i interesów kupiectwa.. — Z naszą Izbą Handlową łączy nas ścisły kontakt. Stowarzyszenie współpracuje przy opinjowaniu projektów rządowych, udziela setek informacyj w sprawach poszukujących zastępstw, kredytowych, sądowych i innych. — W ostatnim roku szczególnie ożywioną była też współpraca z Centralą Związku Kupców w Warszawie, która stoi na wysokości swego zadania, nie pomija żadnej kwestji, wymagającej interwencji.

Ze spraw ogólnych zaznaczyć jeszcze wypada, że Stowarzyszenie dało inicjatywę Krakowskiej Radzie wyznaniowej w sprawie zwalczania plagi żebractwa. — Interwenjowano skutecznie w sprawie giełdy książek przy ulicy Szpitalnej, w sprawie niesprawnego funkcjonowania poczty na ulicy Stradom, o zniżanie kar porządkowych przez Urząd miar i wag, w sprawach paszportowych we Województwie i konsulatach zagranicznych, o przedłużenie godzin pracy w handlu w okresie przedświątecznym, o odroczenie nowych zarządzeń sanitarnych dla sklepów spożywczych.

W roku sprawozdawczym Stowarzyszenie żywo interesuje się **kwestją wychowawczą** pomocników handlowych, względnie młodzieży kształcącej się w zawodzie handlowym, biorąc żywy udział przez swych delegatów w zarządzie szkół dokształcających, Wyższego Studjum Handlowego i Kuratorjum Szkoły handlowej.

W minionym roku odbył się szereg zgromadzeń sprawozdawczych i informacyjnych, oraz następujące odczyty: p. Pawła Dacha na temat „Co kupiec wiedzieć musi o ubezpieczeniach społecznych?"; adwokata Dr. Aronsohna o „Ustawie wekslowej", adw. Dr. Salpetera „Bierność bilansu handlowego, a sytuacja gospodarcza w kraju", b. posła Dr. Sommersteina „Obrona kupiectwa przed obecną polityką gospodarczą", p. r. Leistnera „W jaki sposób może kupiec swój byt poprawić?"

Obszerne sprawozdanie Przewodniczącego, które tylko szkicowo powyżej zapodajemy, spotkało się z ogólnem uznaniem zebranych, których frenetyczne oklaski były objawem uznania dla owocnej pracy Stowarzyszenia.

(Ciąg dalszy w następnym numerze).

Do Wydziału Stowarzyszenia wybrani zostali pp.:

Blöder Maksymiljan,
Dr. Fussmann Józef,
Gottlieb Izydor,
Gryszpan Sam.,
Landau Izydor,
r. Monderer Feiwel,
r. Neumann Maksymiljan,
r. Schechter Samuel,
r. Schenker Henryk,
r. Silberbach Emil,
r. Spira Samuel,
Süsser Józef,
Weinmann Hugo.

Komisja rewizyjna:

Fleischer Salomon,
Sandhaus S.,
Uebersfeld Maurycy.

Lista wybranych Sędziów:

Blöder Maks, Breit Samuel, Eichhorn Leopold, Fleischer Salomon, Freimann Leon, Gottlieb Izydor, Gross Tobiasz, Getzhals Benjamin, Haller Emil, dyr. Lauer Daniel, Lerner Emil, Lustbader Salomon, Neumann Maksymiljan, Nüssenfeld Ignacy, Ortner Józef, Pitzele Schulim, Rosenblum Wolf, Schneeweiss Karol, Wikler Samuel, Weinmann Hugo;

zastępcy: Leinkram Wilhelm, Greschler Bernard.

SPRAWY CELNE.

Ulgi celne na jedwab. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podaje do wiadomości kół zainteresowanych, że ulgowe stawki celne dla przędzy jedwabiu sztucznego niebarwionego, ustanowione na 1430 Zł. (zamiast 4290 Zł.) i barwionego na 1820 Zł. (zamiast 5460 Zł.) za 100 kg., sprowadzanej na potrzeby przemysłu pończoszniczego, będą stosowane nietylko do jedwabiu wyrabianego przez firmę „J. P. Bemberg w Barmen", lecz również do jedwabiu marki „Unica", wyrabianego przez firmę „Borwisk" w Herzbergu, oraz do jedwabiu miedziano-amonjakalnego, wyrabianego przez inne fabryki. — Cło ulgowe obowiązuje od dnia 6 grudnia 1928.

W przeddzień konkursu wystawowego.

Uwagi pod adresem jury konkursowego.

Czynniki, urządzające imprezę wystawową, zwróciły się do Redakcji naszej z apelem, abyśmy zachęcali i wpłynęli na nasze kupiectwo w kierunku jak najliczniejszego brania udziału w tegorocznym konkursie wystawowym. — Usiłowaliśmy też spełnić położony na nas obowiązek, jednak spotykaliśmy się z wielu i to poważnych stron z taką niechęcią ze strony kupiectwa, iż zmuszeni byliśmy zaniechać dalszej propagandy.

Zniechęcenie kupiectwa naszego do ubiegania się o uzyskanie odznaczenia, względnie do należytego i celowego pozakonkursowego urządzania wystaw sklepowych spowodowane jest następującemi przyczynami:

1) **Strach przed władzami podatkowemi.** Mamy konkretne dane na to, iż władze skarbowe na widok właściwie i po europejsku urządzonych wystaw sklepowych, wyciągają z tego „właściwe“ pod względem fiskalnym wnioski i nietylko, iż na podstawie tych zewnętrznych, często złudnych objawów, **podwyższają podatki**, lecz nawet **odmawiają** drobnych **ulg** kupcom, posiadającym celowo urządzoną, czystą wystawę. — Przykład konkretny: kupcowi, proszącemu o rozłożenie na raty zaległej kwoty za policzeniem zniżonych do 1% odsetek zwłoki, odmówiono, a motywy: „Jeżeli stać Pana na tak piękne oświetlenie wystaw, to stać Pana też na normalne odsetki i jednorazową zapłatę“. Przykłdów takich moglibyśmy przytoczyć bez liku.

2) Kupiectwo nasze uskarża się na **niesprawiedliwość** jury konkursowego. — Nie wiemy, o ile skargi te są uzasadnione, jednak ogólnie spotykaliśmy się z przeświadczeniem, opartem rzekomo na dotychczasowem doświadczeniu, iż miarodajnemi dla oceny jury konkursowej nie są kwestje natury czysto **rzeczowej**, lecz politycznej lub wyznaniowej. — Wedle zapodań informatorów naszych, skład obecnego jury potwierdza te przeświadczenia, zniechęcające kupca do ubiegania się o dyplom. — Tem też tłumaczyć należy, iż cały szereg kupców urządziło w ostatnich dniach wspaniałe wystawy, z wielkim nakładem kosztów, a nie przystąpiło do konkursu, uważając to za bezcelowe wobec uprzedzeń jury.

3) Szereg kupców **przez cały rok** stara się o utrzymanie swych wystaw na poziomie europejskim. — Inni zaś płacą nieznaczne kwoty dekoratorom i **w ostatniej chwili** wystawę odpowiednią urządzają, aby uzyskać dyplom. — Że to może być przykrem dla pierwszych, łatwo można się domyśleć. — Kupiectwo domaga się więc, aby dla jury nie była miarodajną jedynie wystawa z ostatniego tygodnia, lecz **wynik całorocznych wysiłków**, aby premjowano jedynie te wystawy, które nietylko w ostatnim tygodniu są celowo urządzone, lecz których właściciel **przez cały rok** dba o właściwy, celowy i estetyczny wygląd.

Przyznać musimy, że szereg argumentów i przykładów, nam przytoczonych, przekonało nas i powstrzymało od dalszej propagandy za przystąpieniem do konkursu.

Co bowiem można odpowiedzieć kupcowi, nieczułemu na wszelkie perswazje o podniesieniu dochodowości dzięki należycie urządzonej wystawie, o potrzebach kulturalnych, o wrażeniu na przejezdnych i t. d., wobec jego konkretnego argumentu: „Podniesienie dochodowości i t. d. jest problematyczne i przyszłościowe, podwyższenie podatków natomiast jest konkretnem i natychmiastowem“.

I w ten sposób niweczone bywają szczytne wysiłki ludzi, mających na oku kulturę obywatelską i estetykę miasta, rozbijając się o tępy fiskalizm biurokratyczny. Miejmy nadzieję, że powyższe uwagi, skierowane pod adresem inicjatorów imprezy konkursowej, stanowić będą podstawę do rozważania środków zaradczych, zarówno odnośnie do właściwego doboru składu jury konkursowej, jakoteż zasadniczych kryterjów oceny, a wreszcie do usunięcia fałszywych wniosków ze strony władz skarbowych, w najwyższym stopniu przyczyniających się do niechęci modernizowania okien wystawowych.

To ostatnie będzie bodaj najtrudniejsze!

Z życia Organizacji.

Nadzwyczajne Walne Zebranie przedstawicieli handlowych w Krakowie w sprawie reformy podatku przemysłowego.

Dnia 15 z. m. odbyło się przy licznym udziale uczestników Nadzwyczajne Walne Zebranie przedstawicieli handlowych Województwa krakowskiego w Gremjum Przedstawicieli Handlowych w Krakowie. Zebranie otworzył prezes Stowarzyszenia, radca Zygmunt Gottlieb, który podniósł, że reforma podatku przemysłowego odnośnie do przedstawicieli handlowych nie jest podyktowana jedynie pobudkami własnego interesu, lecz zawiera także tendencje państwowo-twórcze, gdyż leży ona w interesie normalnego funkcjonowania życia gospodarczego w Polsce. Następnie syndyk Stowarzyszenia, mecenas Birnbaum, omówił szczegółowo obecnie obowiązujące przepisy podatku przemysłowego, ich niejasności i braki, oraz linję, po której winna być przeprowadzona reforma tego podatku odnośnie do przedstawicieli handlowych. Po tym referacie wywiązała się ożywiona i rzeczowa dyskusja, w rezultacie której uchwalono rezolucję, zawierającą następujące postulaty: Zniżenie stawki podatku od obrotu (prowizji) na 1%, ścisłe określenie w ustawie podatkowej pojęcia komisanta i przedstawiciela handlowego, zniesienie różnicy pomiędzy zastępcami domów krajowych i zagranicznych, oraz możność inkasowania należności na rzecz firm zagranicznych, możliwość udowodnienia stosunku komisu i ajentury wszelkiego rodzaju materjałami, wprowadzenie kilku kategoryj świadectw przemysłowych, zwolnienie ajentów eksportowych od podatku obrotowego.

Powyższą rezolucję Walne Zebranie przesłało odnośnym miarodajnym czynnikom, wyrażając nadzieję, że przy ogólnej reformie podatku przemysłowego postulaty przedstawicieli handlowych zostaną wzupełności uwzględnione, jako uzasadnione interesami gospodarczymi naszego Państwa.

Konferencja kupców w sprawie handlu ratalnego i domokrążnego.

W ostatnich czasach objawia się szczególnie wzmożona akcja t. zw. ratalników i domokrążców, którzy

niewłaściwemi metodami handlu podkopują w wielu wypadkach egzystencje osiadłego kupca. Udzielając zbyt łatwo kredytu, powodują często kroć niemożność wywiązania się swych odbiorców z przyjętych na siebie lekkomyślnie zobowiązań, co powoduje w dalszym ciągu zarówno przykre następstwa dla odbiorcy, jakoteż dla kupca-hurtownika, który ratalnikowi lub domokrążcy bez należytego pokrycia i zabezpieczenia towar do dalszej odsprzedaży powierzył.

Nie negując potrzeby handlu ratalnego, zamierzają nasi kupcy hurtowni bronić się przed smutnymi skutkami nieskoordynowanego i nieujętego w należyte karby organizacyjne handlu ratalnego i przez wprowadzenie odpowiedniej segregacji wśród ratalników stworzyć dla siebie większą gwarancję zwrotu wypożyczonych tymże sum, względnie równowartości towarów.

W tym celu odbyła się dnia 30 z. m. konferencja w lokalu Krak. Stow. Kupców, w której wzięło udział kilkunastu poważnych kupców-hurtowników. — W rzeczowej dyskusji omawiano szereg wytycznych dla należytego ujęcia tego problemu. — Wynikiem dyskusji, w której udział wzięli: inicjator konferencji p. Zygmunt Reich, przedstawiciel sekcji ratalnej p. Ehrenhalt, oraz pp. r. Schenker, r. Neumann, r. Honigwachs, Pleszowski, Katz, Gleitmann i inni, było odstąpienie tej sprawy Sekcji Organizacyjnej przy Krak. Stow. Kupców, która po dokooptowaniu szeregu zainteresowanych kupców, gruntownie ten problem rozważy i poweźmie celowe decyzje.

KRONIKA ŻAŁOBNA.

Błp. Jakób Perlberger. W połowie grudnia z. r. zmarł po dłuższej ciężkiej chorobie w Wiedniu błp. Jakób Perlberger, właściciel hurtownego handlu skór w Krakowie. — Zmarły należał do najpoważniejszych kupców branży skórniczej w Polsce, zyskując sobie prawym charakterem zaufanie najszerszych sfer kupieckich. — Cześć Jego pamięci!

Rodzinie błp. Zmarłego przesyłamy wyrazy szczerego współczucia.

Wydział Krak. Stow. Kupców.

Z powodu śmierci członka naszego Stowarzyszenia, **błp. Moryca Lusta,** wyrażamy Rodzinie Zmarłego szczere współczucie.

Wydział Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

KRONIKA.

Firma I. L. Goldberger, Tarnawa, poczta Zembrzyce, poszukuje interesentów, eksporterów, mających zainteresowanie dla krzeseł ogrodowych, składanych i t. p.

Z Izby Handlowo-Przemysłowej. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie jest w posiadaniu adresów jugosłowiańskich eksporterów śliwek suszonych. Ponadto posiada Izba adresy firm zagranicznych, pragnących importować z Polski konfekcję bawełnianą, wyroby bawełniane, wełnę drzewną, oraz rośliny strączkowe. — Bliższe informacje uzyskać można w Izbie w godzinach urzędowych.

Zastępcy poszukiwani: Firma Crin d'Afriqe G. mb. H. Berlin W. 10, Matthärigchstrasse 34, trudniąca się eksportem afrykańskiego włosia roślinnego dla celów tapicerskich, poszukuje zastępców, dobrze wprowadzonych wśród wielkich firm branży tapicerskiej. — Zgłoszenia należy kierować bezpośrednio pod powyżej wskazanym adresem.

Zbyt towarów polskich w departamentach Nord i Pas de Calais. Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Lille zawiadomił Izbę handlową i przemysłową w Krakowie, że w departamentach Nord i Pas de Calais, tworzących okręg Konsulatu R. P. w Lille, mogłyby liczyć na zbyt polskie produkty ziemne i wyroby przemysłowe. — Wykaz odnośnych przedmiotów jest do przeglądnięcia w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie, ul. Długa 1.

WAGI I ODWAŻNIKI NALEŻY BEZZWŁOCZNIE ZGŁOSIĆ DO CECHOWANIA

Wszystkie wagi i odważniki, cechowane w roku 1926, należało poddać ponownemu ocechowaniu do końca roku 1928. Lustratorzy Urzędu miar i wag kontrolują obecnie bardzo energicznie po sklepach, a w razie ujawnienia braku nowej cechy z roku 1928 bezwzględnie konfiskują takie przybory miernicze i nakładają grzywny.

Kto więc dotychczas swej wagi, ocechowanej w roku 1926, do ponownego ocechowania nie zgłosił, winien uczynić to bezzwłocznie we własnym interesie, gdyż w wypadku niezwłocznego, dobrowolnego przedstawienia przyrządów mierniczych do ocechowania uniknie bezwzględnej ich konfiskaty.

Doroczne Walne Zgromadzenie
Związku Stow. Kupieckich Małopolski Zachodniej

odbędzie się w niedzielę dnia 13 stycznia 1929, o godz. pół do 11-tej przedpołudniem, w lokalu Związku w Krakowie, ul. Grodzka 43.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie z działalności za rok miniony:
   a) Prezydjum;
   b) Skarbnika;
   c) Administracji „Przeglądu Kupieckiego";
   d) Komisji kontrolującej.
4. Dyskusja.
5. Wybory członków Wydziału na rok 1929 i Komisji kontrolującej.
6. Wnioski i interpelacje.

Prezydjum Związku Stow. Kupieckich Małopolski Zachodniej.

Cena abonamentu:		Ogłoszenia:
Abonament kwartalny . . . . 4 Zł	Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczor	Wiersz milim. 1-szp. na okładce - - 40 groszy
półroczny . . . . 8 Zł	Rękopisów Redakcja nie zwraca	Wiersz milim. 1-szp. na I. str. okładki 60 groszy
roczny . . . . 16 Zł	Redakcja i Administracja Kraków, Grodzka 43	Wiersz milim. 1-szp. w tekscie - - 60 groszy
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń	Telefon Nr. 3267	Cała strona okładki Zł 200. Pół strony Zł 100
	Konto P. K. O. Kraków Nr. 400.342	Ćwierć strony Zł 50. Ósma strony Zł 25

Jak się robi interesy za oceanem?

Najważniejszą rzeczą w każdem nowoczesnem przedsiębiorstwie — dużem czy małem — jest kalkulacja i jej najczulszym punktem — koszty handlowe — „overhead“ — jak brzmi termin amerykański.

Przypuśćmy, że w końcu miesiąca względnie roku księgowość wykazuje ogólne koszty handlowe w wysokości 15%.

Wyciąga się stąd wniosek, że do ceny każdego towaru należy doliczyć owe 15%, co jednak bardzo często jest z gruntu fałszywe.

Businessman amerykański liczy się ze stałym wzrostem swoich obrotów i jeżeli nie rozwinął przedsiębiorstwa, uważa to za rzecz bardzo niepomyślną.

Gdy w roku ub. obroty wynosiły — powiedzmy — 1,000.000 dolarów, — to w roku bieżącym muszą one osiągnąć 1,500.000 dolarów.

W ten sposób procentowy stosunek kosztów handlowych do ceny towaru zmaleje, a klijent będzie mógł otrzymać towar za cenę niższą. Z gruntu błędnem jest również zastosowanie jednych i tych samych zasad kalkulacji we wszystkich wypadkach.

Uwzględnianie warunków każdego wypadku z poszczególną — daleko posuniętą indywidualnością, — posiadają ogromne znaczenie.. „Im większy odbiorca — tem niższa cena“.

Tę zasadę bierze się w rachubę nawet w handlu detalicznym, w każdym prawie sklepie. Kartki z cenami na wystawach sklepowych podają cenę za sztukę i za większą ilość sztuk; naprzykład 1 koszula — cena dol. 1'75, 3 koszule — cena dol. 4'75.

Oczywiście, niższa cena przy większych zakupach zachęca klijenta do nabycia paru sztuk. Chęć osiągnięcia dużych obrotów stoi więc na pierwszem miejscu; leżenie towaru na składzie poczytywane jest za stratę.

Należy raczej sprzedać nawet poniżej ceny kosztu, wtedy bowiem pieniądze, puszczone z powrotem w obieg, zaczynają znów pracować i wkrótce już strata jest pokryta. W każdym interesie, czy to w fabryce, w składzie hurtowym czy w sklepie — trafiają się okazje nabycia partyj towaru za wyjątkowo niską cenę.

Prawdziwy kupiec pozwoli z tej sposobności skorzystać także klijentowi, chociaż mógłby osiągnąć cenę daleko wyższą. Bądź traktuje on ten artykuł jako „okazję“, jako „sprzedaż reklamową“, — „special sale“, bądź oddaje go w określonych ilościach lepszym klijentom poniżej ceny zwykłej, rozumiejąc, że w ten sposób lepiej zwiąże odbiorcę ze sobą, niż najbardziej intensywną reklamą. Kupiec nie może być małostkowy, gdy pragnie zapewnić sobie na długie lata wierną klijentelę, — tę najważniejszą podstawę każdego przedsiębiorstwa.

„Jego Wysokość“ — klijent nie żąda dla siebie przesadnej, płaszczącej się obsługi. Musi być jednak załatwiony szybko, uprzejmie i rzeczowo, tak, aby chętnie do tego samego interesu powrócił. Zastosowuje się wszelkie ulepszenia techniczne dla sprawnego obsłużenia klijenta.

Jak Ameryka Północna długa i szeroka, nie zdarzyło mi się naprzykład spotkać wielkiego magazynu, w którymbym musiał, — tak jak na kontynencie — trzykrotnie zmieniać miejsce, zanim otrzymam sprawunek. Sprzedający bierze od klijenta pieniądze, posyła je rurociągiem do kasy, skąd natychmiast powraca reszta. Jednocześnie z nią otrzymuje klijent paczkę z towarem, nie potrzebując w ten sposób ruszyć się z miejsca.

Oczywiście sprzedający cieszą się o wiele większem zaufaniem dyrekcji, niż w Europie, choć — rzecz szczególna — nie żąda się od nich świadectw ani nie zbiera referencyj. Businessman amerykański, dobierając personal, posługuje się w wysokim stopniu swojem znawstwem ludzi; tysięczne środki ostrożności i daleko posunięta kontrola, jaką stosuje się w Europie, — za oceanem są nieznane.

Natomiast bardzo często personal jest zainteresowany w sprzedaży drogą premij, prowizyj, udziału w zyskach i t. p.

Nic zatem dziwnego, że sprzedawcy dokładają wszelkich wysiłków, aby przyczynić się do rozwoju przedsiębiorstwa, w którem pracują. Zdolni i pracowici, winni być oni płaceni tak dobrze, aby nie myśleli o zmianie posady. Jeżeli praca ich ma być więcej warta dla konkurencji, to tem bardziej będzie więcej warta na starem miejscu. Jeżeli jednak pracownik odchodzi, — nikt się nie krzywi. W większości wypadków przyjmuje go się chętnie z powrotem, gdy na nowem stanowisku nie znalazł zadowolenia. Pracodawca pozostawia personalowi, — jak zresztą i sobie samemu, — możność jak największego zarobku i maksymalnego wykazania swoich uzdolnień. Stosunki między pracodawcą i podwładnymi, oraz między wyższymi i niższymi pracownikami są, — jak można sobie najbardziej wyobrazić, — koleżeńskie. Pracodawca pracuje pośród personalu, który słyszy jego rozmowy. Pełne tajemnic „gabinety“, „specjalne meldowania“ i t. d. należą do rzadkości. Każdy interesant zwraca się bezpośrednio do osoby, z którą chce rozmawiać, bez względu na to, czy jest to szef, czy podwładny. — Jedynie na wielką skalę zakrojone przedsiębiorstwa urządzają dla swoich kierowników bardzo skromnie zainstalowane kabiny, w których ci przyjmują przedstawicieli handlowych i komiwojażerów, badając każdą przedstawioną sobie ofertę. Przeciwnie, w Europie stało się zwyczajem odprawiać oferentów, nie wysłuchawszy ich nawet, niejednokrotnie ze szkodą dla przedsiębiorstwa, które w ten sposób nie jest dostatecznie au courant tendencji rynku.

Zakusy koncesjonowania ruchu automobilowego.

Obecnie autobusy przewożą dziennie około 100 tysięcy pasażerów.

Minister Moraczewski wyraża wątpliwość, czy można wogóle ograniczyć ruch na drogach publicznych zapomocą koncesyj dla autobusów. Koncesja musi mieć charakter monopolowy. Trudno się zgodzić, aby ruch wozami, ciągnionymi nie przez konie, lecz przez benzynę, miał być zmonopolizowany. Koncesja państwa nie daje tytułu do pobierania opłat za ruch, tylko można pobierać opłaty za koncesję. Natomiast podatek od automobili i autobusów może dać państwu środki na budowę dróg. Co innego, gdyby się znalazło poważne przedsiębiorstwo, któreby się zgodziło naprzykład zbudować 1.000 klm. dróg nowych, a za to otrzymałoby koncesję na ruch powiedzmy na 3 tysiące kilometrów.

Ruch autobusowy u nas rozwija się niesłychanie szybko, ale są to linje drobne, o jednym wozie i gdy wóz się zepsuje, ruch musi ustać. Ministerstwo robót publicznych wystąpiło do Ministerstwa komunikacji, oraz poczt i telegrafów, by zajęły się ruchem autobusowym. Ministerstwo komunikacji wstawiło w tym roku na ten cel 1.1 milj. zł., Min. poczt i telegrafów na trzy linje autobusowe.

ZWIĄZEK KREDYTOWY

Spółdzielnia z ogr. odp.

w Krakowie, ul. Grodzka 21

I. Oddział dla dzielnicy VIII. (Kazimierz), Podbrzezie 6 (Stowarzyszenie rękodzielników). — Przyjmuje inkaso weksli, frachtów i innych dokumentów na Kraków i wszystkie miejscowości kraju.

Przyjmuje się wkładki oszczędnościowe.

Załatwia szybko! **Liczy tanio!**

MEBLE:
Jadalnie
Sypialnie
Gabinety
Salony
Kluby
Łóżka
Wózki i t. d.

DOM MEBLOWY
M. PLESZOWSKI
Kraków, Mały Rynek 2. Tel. 4136.
Udogodnienia przy kupnie

Dywany
Firanki
Serwety
Narzuty
Brokaty
Kołdry
Materace
Koce i t. p.

Każdy bucik jest tak dobry jak jego obcas



BERSON

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.

POMPY VOGLA

dla wszelkich celów, wydajności i sposobów popędu, dostarcza:

F. LORD **Biuro techniczne i Elektrotechniczne**

KRAKÓW, ULICA LUBICZ L. 1

jako przedstawiciel firmy **Ernst Vogel, Stockerau.**



PIECZĄTKI
RÓŻNEGO RODZAJU

Wytwórnia pieczątek różnego rodzaju, szyldy i napisy emaljowane. Drukarki domowe. Wielki wybór numeratorów w różn. wielkościach najnowszej konstrukcji po cenach nader przystępnych

Aleksander FISCHHAB

Kraków, ulica Grodzka 46.

Telefon Nr. 3256.

Każdy Kupiec czy Przemysłowiec

chcąc uchronić się od strat powinien przed wykonaniem zleceń zasięgnąć informacji

W BIURZE INFORMACYJNEM ZWIĄZKU WIERZYCIELI

w Krakowie, Mikołajska 6 Tel. 2773

Dla abonentów odpowiedni rabat i dogodne warunki spłaty.

KTO MA TOWARY

do zbycia i nie zawiadamia o tem odbiorców, tego nie można dziś zaliczyć do nowoczesnych kupców. Dlatego inseruj Pan w naszem piśmie, a utarg się podniesie, bo nasze pismo czytanem bywa przez wszystkich poważnych kupców!

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki“

Naczelny redaktor: Dr. Benon Seiden. — Wydawca: Za Krakowskie Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow.: Józef Himmelblau. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiliana Feldmana